

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

**Ceny prenumeraty:**  
 We Lwowie bez doręczenia do domu . . . . . mies. zł. 2.—, kwart. 7.—  
 z dostawą do domu . . . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—  
 Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—  
 Zagranicą . . . . . mies. zł. 5.—, kwart. 15.—

Numer telefona  
**REDAKCJI  
 I ADMINISTRACJI**  
 221-17.

Konto PKO Lwów  
 № 504.044.

**ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:**  
**LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 l. p.**

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
 Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

**CENA  
 NUMERU**

**10 gr.**

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (9 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadstawach i w mikrografach gr. 30, w kronice, ogłoszeniu, dział gospodarczy, pański w tabelce gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kłopot i sprzedaż słów gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

## Rola szkół zawodowych doksztalających.

W czasie wielkich debat nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P. nie wiele powiedziano w sprawie szkół zawodowych doksztalających. Jesteśmy przekonani, że bardzo wiele osób nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, czy są takie szkoły i jakiemu celowi służą.

To też każdego zawodowca interesującego się zagadnieniami gospodarczymi musiał niepomiernie zdziwić ten szczególnie fakt słabego zainteresowania się sprawami tej szkoły przez czynniki miarodajne i to w roku, w którym wysunęło się jako naczelne hasło zrównoważenia budżetu oraz podniesienie stanu gospodarczego kraju.

Zagadnienie jest tem ciekawsze, że nikt nie zadaje sobie trudu, by odpowiedzieć na pytanie, czy możemy dążyć do poprawy bytu gospodarczego bez należytego zawodowego przygotowania szerokich warstw rzemieślniczych, robotniczych i handlowych. Na to, by produkować dobrze i szybko, a więc tanio, trzeba mieć spory zapas wiedzy zawodowej, wcale pokładane teoretyczne przygotowanie. Na być tę wiedzę można w szkole zawodowej doksztalającej, która ma uzupełnić często bardzo niedokładne i pełne luk oraz błędów poglądy starszego pokolenia zawodowców, uczących młodzież, która u nich praktykuje.

Według pobieżnych obliczeń, ilość młodzieży praktykującej w handlu, w rzemiośle (315.000 warsztatów) i w większych zakładach przemysłowych wynosi około miliona osób. Do szkoły zawodowej doksztalającej uczęszcza jedynie drobny odsetek tej młodzieży, bo zaledwie około 80.000. W ten sposób w dalszym ciągu przybywają analfabeci w szerszym pojęciu słowa, bo analfabeci zawodowi. Istnieje ustawa, która zobowiązuje młodzież, odbywającą praktykę w rzemiośle czy w handlu, do uczęszczania do szkoły, lecz w większości wypadków, zwłaszcza w mniejszych miastach, brak odpowiednich, zawodowo doksztalających szkół uniemożliwia wykonanie przepisu ustawy. Ściśle biorąc zaledwie parę procent młodzieży, odbywszy praktykę u majstra i uzyskawszy świadectwo uprawniające do wykonywania zawodu, będzie miało dostarczane przygotowanie zawodowe i teoretyczne. Reszta pozbawiona szkół doksztalających, nie wie, co to jest księgowość, jakie istnieją przepisy prawno-przemysłowe, jakie są obowiązki wobec władz i Izb Rzemieślniczych, nie słyszała nigdy o takich podstawowych przedmiotach, jak towaroznawstwo, technologia, metody obróbki maszynowej i ręcznej, nie słyszała nigdy nic o chemii i fizyce, nie ma pojęcia o dokładnym mierzeniu, nie potrafi przeprowadzić najprostszyc obliczeń powierzchni, czy kubatury brył.

W ten sposób wytwarza się klasa parjasów zawodowych, ręce do pracy bez mózgu, posłuszne i podległe bezapelacyjnie majstrom, predestynowane do wiecznego wyzysku przez pracodawcę.

Zdobycie samodzielności i założenie własnego warsztatu pracy staje się często dla tego analfabety zawodowego źródłem udręki. Nie znając przepisów i wskutek tego często karany administracyjnie, dopiero tą drogą nabywa niezbędnych wiadomości z dziedziny prawa przemysłowego. Nie ma-

Warszawa, 30. 3. (P. A. T.) Wczoraj o godz. 9 rano z Legionowa wystartowali do lotu na wysokość kapitan-pilot Burzyński w towarzystwie prof. Jodko-Narkiewicza na balonie Warszawa. Wczoraj rano już o g. 4-tej w Legionowie trwały przygotowania do lotu. O godz. 4-tej balon „Warszawa 2” kołysał się już w hangarze, dopelniony do połowy swej pojemności wodorem (2.220 m. sześć.). W tym czasie, gdy oficerowie wojsk balonowych starannie doglądali czynionych przygotowań, prof. Jodko-Narkiewicz i kpt. pilot Burzyński sprawdzali przyrządy pokładowe oraz przypasowywali inhalatory tlenowe.

Po godz. 5-tej balon wyprowadzono z hangaru na otwarte pole i wmontowano gondole, w które były już porozmieszczane i przymocowane przyrządy pokładowe. M. in. w gondoli znajduje się szereg wysokościomierzy,

termometry, aparat do badania promieni kosmicznych oraz szereg innych, pozątem 10 butli z tlenem. Przed godz. 9-tą kpt. pilot Burzyński i prof. Jodko-Narkiewicz, ubrani w ciepłe, tutrzane kombinezony, zajmują miejsca w gondoli. Czynnione są ostatnie przygotowania, a więc zrównoważenie balonu i założenie przez aeronautów spadochronów. O godz. 9-tej balon wznosi się do góry, padają ostatnie słowa pożegnania, „Warszawa 2” szybuje w kierunku północnym.

Celem lotu jest osiągnięcie granic troposfery. Lotnicy mają nadzieję osiągnięcia 10.000 mtr. Bezpośrednim celem lotu jest zbadanie intensywności promieni kosmicznych w górnych warstwach troposfery. Badań tych dokona prof. Jodko-Narkiewicz, przy pomocy specjalnego zabranego przez siebie aparatu. Pozątem lotnicy dokonają badań kierunków wiatrów w gór-

nych sferach powietrznych, temperatury oraz właściwości technicznych inhalatorów tlenowych.

Balon „Warszawa 2” wylądował o godz. 14.03 na polach wsi Strykłowa Góra, 20 klm. na wschód od Łomży.

Łądowanie odbyło się pomyślnie, natomiast po lądowaniu naskutek nieostrożności jednego z mieszkańców od palącego się papierosa nastąpiła eksplozja niewielkiej ilości wodoru pozostałego w powłoce balonu.

Wypadek nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw. Wskutek eksplozji powłoka balonu została uszkodzona a kilka osób, stojących obok doznało lekkich poparzeń.

Lot odbywał się przy sprzyjających warunkach atmosferycznych bardzo pomyślnie. Wysokościomierze wykazały zgórą 10.000 m. osiągniętych przez balon. Na wysokości tej lotnicy czuli się zupełnie dobrze a inhalatory tlenowe działały bez zarzutu. Również pod czas całego lotu działały bez zarzutu przyrządy naukowe, dzięki temu lotnikom udało się dokonać szeregu ciekawych obserwacji naukowych.

Prof. Jodko-Narkiewicz wyraził zadowolnienie z badań, dokonanych przez siebie przy pomocy przyrządów do badania promieni kosmicznych.

Przy lądowaniu wszystkie przyrządy wyszły bez najmniejszego uszkodzenia, tak, że cel lotu został całkowicie osiągnięty. Przed lądowaniem na spadochronach lotnicy spuścili butle od tlenu i baterje od inhalatorów.

Lotnicy podkreślają uczynność miejscowych władz, które z całą gotowością niosły pomoc przy zabezpieczeniu, składowaniu i transporcie balonu oraz przy odnalezieniu i zabezpieczeniu przyrządów pokładowych.

Kpt. Burzyński i prof. Jodko-Narkiewicz nocują dziś w Łomży, gdzie pozostaną do dziś do godz. 17, poczem odjadą pociągiem do Warszawy.

## Włosi zbombardowali Harrar.

Warszawa, 30. 3. PAT. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach abisyńskich.

Ofensywa włoska na froncie północnym postępuje nadzwyczaj w szybkim tempie, przyczem Włosi nie napotykają na żaden poważniejszy opór. Trzeci korpus zajął miejscowość Sokota, drugi korpus — Debarech, zaś oddziały, operujące na płaskowzgórzu zachodniem ukończyły okupację całego obszaru Bircuta. Debarech znajduje się na połowie drogi pomiędzy linją rzeki Takazze a Gondarem. Sokota jest stolicą prowincji Lasta, położonej w odległości 110 klm. linii powietrznej

na południowy zachód od Makalle. Socota będzie dla Włochów nadzwyczaj dogodnym terenem dla założenia bazy lotniczej.

Samoloty włoskie ponownie zbombardowały wczoraj Harrar i Dwidzige. Bombardowanie Harraru trwało 2 godziny. W locie brało udział 30 samolotów, które zrzucały bomby zapalające. Harrar stoi w płomieniach. Komunikacja z Addis-Abeba jest nadzwyczaj utrudniona z powodu zniszczenia poczty i radjostacji. Władze abisyńskie przypuszczają, że straty są bardzo duże, oraz ofiary ludzkie bardzo liczne.

## Wezuwusz ożywił się.

Neapol, 30. 3. (PAT.) Wezuwusz ożywił swą działalność, jednakże w roku bieżącym działalność ta jest o wiele intensywniejsza niż zwykle w tej porze roku. Co pewien czas na-

stępują lekkie wstrząsy podziemne, z kłateru wydostają się kłęby pary oraz wylewa się lawa. Ludności okolicznej nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

## Trudności finansowe skarbu francuskiego.

Paryż, 30. 3. (P. A. T.) Ponowne zaostrenie się sytuacji walutowej, budzi poważne zaniepokojenie w francuskich kołach finansowych, gdzie panuje przekonanie, iż ostatnie tendencje na giełdzie są związane z nowym atakiem spekulacji przeciw frankowi, który to atak miał się rozpocząć od rozsięwania pogłosek, na temat bliskiego nałożenia embargo na złoto. Wiadomości te wywołały naprzemian niżkę rent francuskich, którym towarzyszyła zwyżka zagranicznych papierów wartościowych. Później analogiczne tendencje zaznaczyły się na rynku dewizowym, gdzie kurs franka znacznie osłabł w stosunku do wszystkich innych ważniej-

szych walut. Pozątem w ciągu ostatnich kilku dni zaznaczył się poważny wpływ złota. Naskutek tego Bank Francji, zmuszony był zastosować klasyczny, jakkolwiek ostatnio niekoniecznie ze skutkiem stosowany środek zwalczania spekulacji, jakim jest podwyższenie stopy procentowej.

„Le Temps” podkreśla, iż do obecnej sytuacji na giełdzie, przyczyniły się również wiadomości o trudnym położeniu skarbu i powiększeniu płaonu bonów skarbowych.

„Le Journal” twierdzi, iż pogłoska o nałożeniu embargo na złoto, jest tylko nową formą kampanji za dewaluacją.

jąc pojęcia o księgowości, jest nieraz bezradny wobec wymagań urzędów skarbowych. Nie znając towaroznawstwa ani korespondencji, jest wyzykiwany przez dostawców surowca i nigdy się nie dowie o właściwych źró-

dłach zakupu ani nie zdobędzie się na samodzielne nawiązanie korespondencji handlowej z fabryką.

Oto jest los rzemieślników bez odpowiedniego zawodowego wykształcenia.  
 Inż. Eug. Porębski.

### PRZYJĘCIE U P. PREMERA.

Warszawa, 30. 3. (P. A. T.) Pan premier Kościłkowski podejmował wczoraj popołudniu herbatką pp. posłów i senatorów. W przyjęciu wzięli udział m. in. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, marszałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu Car, członkowie rządu, prezes NIK dr. J. Krzemieński, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, podsekretarze stanu, przedstawiciele sfer wojskowych i wyżsi urzędnicy państwowi.

### CAŁA GRECJA W ŻAŁOBIE.

Kanea. (Kreta). 30. 3. PAT.) Pogrzeb Venizelosa odbył się w miejscowości Akrotiri w odległości 10 klm. od Kanei. W pogrzebie wzięły udział olbrzymie tłumy i szereg dygnitarzy. Na trumnie złożono grudki ziemi ze wszystkich miast greckich. Cała Grecja pogrążona jest w głębokiej żałobie.

### KATASTROFA BOMBARDOWCA.

Rzym, 30. 3. (PAT.) Trzymotorowy samolot wojskowy, który zdążył z Bolnoji do Rzymu, spadł w pobliżu Castiglione del Lago. Przyczyną katastrofy był defekt motoru. 4 członków załogi zabiło się na miejscu. Radjotelegrafista ocalał.

## Wiadomości bieżące.

# 30

### Poniedziałek

Wiktora

Jutro: Balbiny p.  
Wschód słońca 5:16  
Zachód " 18:06

#### TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu”.  
Wtorek godz. 20 „Korespondent wasz donosi...”.  
Środa godz. 20 „Korespondent wasz do ncsi...”.

#### TEATR ROZMAITOSCI.

Teatr nieczynny.

#### KINOTEATRY.

APOLLO: „Czarne róże” z Liljaną Harvey.  
CHIMERA: „Złotowłosa brzdąc” z Shirley Temple.  
COLOSSEUM: „Pamiętnik detektywa” i rewja.  
KOPERNIK: „Niewidzialny promień”, oraz groteska „Pietrek urwisem”.  
MARYSIENKA: „Niewidzialny promień” oraz groteska „Pietrek urwisem”.  
MUZA: „Epizod”.  
PALACE: „Wiedeń! Miasto moich marzeń...”.  
PAN: „Marja Baszkirczew” z Szóke Szakallem, H. Jaray, M. Balcerkiewicz.  
PAX: „Golgota” (Życie i miłość Chrystusa).  
RAJ: „Sprzedany głos” z J. Schmidtem.  
STYLLOWY: „Hr. Monte Christo” i rewja.  
SWIT: „Bal w Savoyu” i groteska z Mickey Mouse.  
TON: „Zbieg z Jawy”.  
UCIECHA: „Racambolo” i rewja.

— Teatr Wielki. Dziś wieczorem o godzinie 8-mej, przedstawienie bonowe: „Przygoda w Grand Hotelu” operetka P. Abrahama z Janiną Kulczycką w roli głównej. Zniżki bonowe ważne. Ceny najniższe.

Jutro premiera: „Korespondent Wasz donosi”

— Teatr Rozmaitości dziś nieczynny.  
— Jutrzejsza premiera w Teatrze Wielkim. Jutro we wtorek, dnia 31go b. m. premiera zdawna zapowiadana reportażu aktualnego Niewiarowicza i Otockiego, „Korespondent Wasz donosi” (Londyn = Addis Abeba = Tokio). Rzecz ujęta w siedem listów korespondenta wojennego. Reżyseruje Bronisław Dąbrowski. Dekoracje projektował Otto Rex.

W rolach głównych wystąpią: pp. Kipeniówna i Niczewska oraz pp. Brochwicz, Jaśkiewicz, Guttner, Krasnowiecki, Krzesmiński, Lewicki, Kański, Połoński, Składanek, Stępowski, Więckowski, Nieprzewski i inni.

#### KOMUNIKATY.

— Powszechne wykłady. Doc. dr. Kazimierz Sembrat wygłosi wykład: „Dziedziczność a zmienność” (Pierwszy z cyklu: „O dziedziczności”) w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 19:ej w sali Kopernika. Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1, I. p. Liczne przeżycia. Wstęp 50 gr. Cały cykl (5 wykładów) 2 zł. Dla młodzieży 20 gr. Cały cykl 80 gr.

— Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne. We wtorek, 31 bm. w lokalu L.T.F. przy ul. Dzieduszyckich 1, mówić będzie p. Jan Bujak na temat: „Moje wrażenia z Targów Lipskich”. Początek o godzinie 19.30.

— Związek Pań Domu komunikuje, że w lokalu własnym (ul. Batorego 38), lekcje i pokazy w bieżącym tygodniu odbędą się: we wtorek o godzinie 17:tej „Pokaz robót z resztek materiałów do prania” i o tej samej godzinie V lekcja kursu dla pomocnic domowych. W czwartek o godzinie 17:tej pokaz robót „Tacki z koralików”. W piątek o godzinie 17.30 Ogólne miesięczne zebranie, oraz o godzinie 18:tej odczyt WP. Prof. Antoniego Sabatowskiego p. t.: „O wyjazdach leczniczych i wakacyjnych”.

#### KRONIKA MIEJSKA.

P. wojewoda Starzyński z wizytami u ks. arcybiskupów lwowskich. P. wojewoda Stanisławowski Mieczysław Starzyński złożył onegdaj wizyty ks. arcybiskupom: Twardowskiemu, Teodorowiczowi i Szepczykowskiemu.

Przebudowa ulic w śródmieściu. Na sobotnim budżetowym posiedzeniu Zarządu miejskiego zreferowano m. in.: dział wydatków zwyczajnych na budowę dróg. Wydatki na ten cel preliminowano w wysokości 1,400,000 zł. W projekcie jest przebudowa ulic Romanowicza, Mikołaja, Zyblikiewicza, i wiele innych. Po dyskusji w sprawie uregulowania ulic i placów, przyjęto rezolucję wzywającą Wydział III, aby w najbliższym czasie przedłożył plan uregulowania dzielnicy III, oraz plan przebudowy głównych arterii komunikacyjnych w tej dzielnicy.

Program „Tygodnia Propagandy” Polsk. Zw. Zachodniego we Lwowie. 30 marca godz. 17:ta Koncert orkiestry Poczтового P. W. na ul. Akademickiej przed gmachem Izby Handl.-Przem. 3 kwietnia, godz. 16.30 kon-

## Zamknięcie sesji Izb Ustawodawczych.

Warszawa, 30. 3. (PAT.) Na sobotnim, ostatnim w bieżącej sesji plenarnym posiedzeniu Sejmu zatwierdzono kilka ustaw a m. in. ustawę o prawie wekslowym, która wróciła z poprawkami Senatu, oraz ustawę o mleczaństwie, również z poprawkami Senatu. Sejm częściowo poprawki Senatu odrzucił. Następnie przyjęto bez dyskusji ustawy o monopolu loteryjnym i o wyścigach konnych.

Z kolei Sejm przystąpił do wysłuchania sprawozdania pos. Cichockiego w sprawie skreślenia przez Senat w ustawie upoważniającej Prezydenta R. P. do wydawania dekretów słów: „w razie konieczności państwowej”.

W głosowaniu poprawki Senatu przeszła.

W dalszym ciągu posiedzenia po referacie pos. Śląskiego Sejm zgodnie

z wnioskiem N. I. K. udzielił rządowi absolutorjum z gospodarki finansowej za okres budżetowy 1933/34.

Jako ostatni punkt porządku dziennego figurowało sprawozdanie komisji budżetowej o zmianie, wprowadzonej przez Senat, do ustawy skarbowej. Zmianę tę referował sprawozdawca generalny wicemarszałek Miedziński, zaznaczając, że polega ona na wstawieniu nowego punktu, pozwalającego zwiększać wydatki na policję państwową w miarę uzyskiwania podwyżek ponad kwoty przewidziane w dochodach budżetowych, Izba zmianę Senatu przyjęła.

Na zakończenie posiedzenia marszałek Car złożył dłuższe oświadczenie, po którym premier Kościłkowski odczytał zarządzenie Prezydenta R. P. o zamknięciu sesji zwyczajnej Sejmu.

## Ponowne starcie na granicy mongolskiej.

Moskwa, 30. 3. (PAT.) Agencja Tassa donosi z Ulan-Bator, że oddział japońsko-mandżurski na 7-miu samochodach ciężarowych i jednym samochodem zaatakował mongolską straż graniczną w Adykdolon. Miejscowość ta jest położona o 45 km. od granicy. Graniczny posterunek mongolski Bu-lundersu położony w odległości 8 km. od granicy, a odległy o 50 km.

od Adykdolon, został jednocześnie zaatakowany przez inny oddział japońsko-mandżurski, który przybył na dwóch samochodach ciężarowych. Straż graniczna mongolska po otrzymaniu posiłków, odparła napastników, którzy z powrotem przekroczyli granicę, ponosząc straty w zabitych i rannych.

## Wystawa grafiki hiszpańskiej w Towarzystwie Sztuk Pięknych.

Dzięki inicjatywie Związku lwowskich Artystów grafików i staraniem Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych zawitała do Lwowa piękna kolekcja grafiki hiszpańskiej.

Złożyły się na nią prace trzydziestu pięciu artystów. Wszyscy niemal oni związali swoją twórczość z tradycjami naturalizmu przejawiając dużą odporność w stosunku do nowych kierunków. Ten tradycjonalizm znacznej większości grafików hiszpańskich nie jest jednak równoznaczny z niskim poziomem i bezdušnością epigonów. Wystawione prace przeważnie mają poziom, który musimy uznać za lepszy od tylko dobrego.

Techniką forytowaną przez artystów hiszpańskich jest akwaforta, obok niej litografia. Jeśli chodzi o przedstawiane przez nich motywy, zwraca uwagę nader rzadkie korzystanie z „barwności” rodzimego folkloru, odmiennie aniżeli u nas się to dzieje. Często natomiast spotykamy w ich pracach widoki miast hiszpańskich, rzuconych na tło surowej, skalnej przyrody, malowni i cze zaułki ciasnych uliczek, dostojne piękno starych zabytkowych kościołów, wszystko to rysowane precyzyjnie z zamilowaniem do uwydatniania szczegółów. Osobną kategorię tematową tworzą w ramach omawianej kolekcji sceny fantastyczne. Po-

nure w swym realizmie sabaty czarownic, groteskowo - makabryczne karnawały, mówią nam o tem, że duch Goya po dziś dzień żyje w grafice hiszpańskiej. Daremnie szukalibyśmy w niej uśmiechu; dźwięczą w niej tylko tony powagi, smutku i pesymizmu.

Obok grafiki hiszpańskiej umieszczono na wystawie bieżącej w Tow. Sztuk Pięknych kolekcje obrazów: Barbackiego — portrety, Władysława Lama — portrety, pejzaże i martwe natury i Stanisława Matzkego — przeważnie portrety i pejzaże.

Kolekcja Lama jest dalszym etapem ewolucji jego sztuki w kierunku ciągłego potęgowania malarskości obrazów i głębszego, świetniejszego nasycenia ich kolorem przez silniejszą dyferencjację barw w granicach kilku zdecydowanych kontrastów. Nie wszystkie z pewnością obrazy tej kolekcji potrafią zająć uwagę widza w równym stopniu. Ale sądzę, że co się tyczy malarskiej doskonałości takich np. „Czerwonych domów”, to na ten temat nie może być żadnej dyskusji. Chciałbym także wyróżnić: „Portret w fantastycznym stroju” i „Przed śnieżycą” obraz o skupionym, silnym nastroju, prawie że romantyczny. J. G.

## Więści z prowincji.

Podniesienie hodowli owiec na Huculszczyźnie. W ostatnich latach Lwowska Izba Rolnicza prowadzi intensywną akcję w kierunku gospodarczego podniesienia Huculszczyzny, a w szczególności interesuje się akcją podniesienia hodowli owiec. W tym celu sprowadzono kilkaset owiec rumuńskich dla poprawienia rasy obokrajowej i rozdano je między produjących gospodarzy hodowców. W ciągu zimy Izba urządziła szereg kursów z zakresu hodowli owiec. Ponadto Izba ustanowiła dla Huculszczyzny specjalnego instruktora dla zagospodarowania Połonin.

Wybuch ropy. W Pasiecznej pow. Nadwórna nastąpił wybuch ropy w czasie podwiercania szybu Nr. 11 w rejonie firmy „Małopolska”. Ropę w ilości kilkunastu wagonów zdołano ująć w zbiorniki i odprowadzić do składów głównych w Bitkowie. Według obliczeń dzienna produkcja szybu Nr. 11 wynosić będzie około 5 wagonów dziennie.

Rozwój sadownictwa w Rzeszowskiem.

cert orkiestry kolejowej przed gmachem Izby Handl.-Przem. przy ul. Akademickiej. Godz. 18.40 audycja Polskiego Radja: „Chwilka społeczna Polskiego Związku Zachodniego”. — 5-go kwietnia godz. 8-ma zbiórka uliczna przez cały dzień, godz. 12-ta koncert orkiestr wojskowych przed gmachem DOK. przy pl. Bernardyńskim i przed gmachem Izby Przem.-Handl.

przy ul. Akademickiej. 6-go kwietnia godz. 18-ta odczyt dr. Stanisława Kudlickiego p. t.: „Współczesne stosunki polsko-niemieckie na tle ogólnej sytuacji międzynarodowej” w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Pozatem w czasie od 30 marca do 5 kwietnia b. r. odbędą się odczyty i pogadanki na temat Górnego Śląska w lokalach żołnierskich i strzeleckich

## Towarzystwo Kredytowe Ziemskie.

W sobotę odbyło się doroczne 72-gie z zgromadzenie delegatów TKZ. przy licznych udziałach uczestników.

Zebrań zagał przez Rady nadz. p. Papara, składając wstępnie hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego. Skolci mówca oddał hołd 11 zmarłym członkom Tow. z wiceprez. śp. dr. St. Skrzyńskim na czele.

Kreśląc położenie Tow. w r. ub. mówca podniósł z uznaniem, że dzięki ofiarności członków i opiece ministerstwa skarbu nastąpiła reorganizacja Tow., które obecnie skutecznie może spełniać swe obowiązki. Mówca stwierdza z radością, że Tow. jest w możności pobierać na koszty administracyjne pół prc., a w niedługim czasie zniży je do jednej czwartej procentu.

Po wyborze p. Konopińskiego na przewodniczącego zebrania, a p. Drużbackiego na jego zastępcę — p. Zubek odczytał protokół z ostatniego zgromadzenia.

Z porządku dziennego p. Dunin przedstawił sprawozdanie dyrekcji. Mówca zaznaczył, że mimo kryzysu w rolnictwie Tow. spełniało należycie swe obowiązki. Niestety nie obeszło się bez smutnych egzekucji. W r. ub. wystawiono 83 własności ziemskich na licytację, z których 3 nabyło Tow., a 5 inni nabywcy — resztę uratowano i żaden majątek nie dostał się w obce ręce. TKZ. jest najtańszą instytucją kredytową w Polsce. Odsetki zwłoki zniżono na 6 prc. TKZ. doszło do zupełnego zrównoważenia stanu finansowego. Sprawozdanie przyjęto oklaskami.

Następnie dyr. Zaleski złożył sprawozdanie z bilansu i rachunków, a p. Dunin-Borkowski sprawozdanie komisji rewizyjnej. W rezultacie bilans zatwierdzono, udzielono dyrekcji i Radzie nadz. absolutorjum z czynności i rachunków, a zysk w sumie 61,534 zł. przeniesiono w połowie do funduszu rezerwowego, a w połowie do specjalnej rezerwy.

Do Rady nadzorczej wybrano p. St. Stędnickiego.

W końcu dokonano zmian statutu funduszu em. urzędników Tow.

Na wniosek del. Podlewskiego wyrażono uznanie i podziękowanie Radzie nadzorczej i dyrekcji.

## Walne zebranie Związku Obrońców Lwowa.

Wczoraj odbyło się w sali przy ul. Bourlarda nadzw. walne zebranie Zw. Obrońców Lwowa z listopada 1918 r., któremu przewodniczył prezes Związku wiceprezydent miasta Ostrowski, w sprawie budowy reprezentacyjnego gmachu na gruncie ofiarowanym przez miasto przy ul. Jabłonowskich. Będzie to gmach, wspólnie budowany przez 3 związki: Zw. Legionistów, Zw. Strzelecki i Zw. Obrońców Lwowa.

Sprawę budowy tego gmachu referował wiceprez. dr. Andrzej Matkowski, na którego wniosek walne zebranie uchwaliło przystąpienie do budowy jednogłośnie i upoważniło Radę Zawiadowczą do realizacji tej budowy.

## ZDERZENIE SAMOLOTÓW W POWIETRZU.

Paryż, 30. 3. (PAT.) Nad lotniskiem w Buc zderzyły się dwa samoloty. Jeden z lotników zabity na miejscu, 3 jest ciężko rannych.

## Giełda z dnia 30 marca

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.80, Berlin 215, Kopenhaga 117.50, Holandia 359.75, Londyn 26.31, N. Jork kabel 5.31 i pięć ósmych, Paryż 35.01, Praga 21.96, Sztokholm 135.65 Szwajcaria 173.10 Papiery państwowe: 5 prc. poz. kol. 56, 6 prc. poz. dolar. 73, 4 prc. poz. dol. 47.25, 7 prc. poz. stabilizacyjna 61.25. Akcje: Bank Polski 96.95. Dolar w obrotach prywatnych 5.33.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach oraz egzekutywnie kupno otrąb i egzekutywna sprzedaż fasoli. Żyto i otręby żytnie podrożały, natomiast wyka i koniuczyna potaniały. Ceny innych artykułów niezmienione. Tendencja na ogół utrzymana, usposobienie ożywione.  
Żyto I. standard 12.25—12.50, II. 12—12.25, jęczmień jednol. 14—14.25, przemiał. 13.50—13.75, pastewny 12.50—12.75, wyka ciemna 20.50—21, szara 19.50—20, otręby żytnie 10—10.25.

oraz w szkołach, Związkach i Stowarzyszeniach, Świątlicach, jak również sprzedaż nalepek na okna i zbiórka na listy składkowe.

Aresztowanie sędziego. Duże wrażenie uczyniło we Lwowie aresztowanie sędziego sądu okr. karnego we Lwowie Michała Gąsiorowskiego. Aresztowanie zostało poprzedzone zawieszeniem s. Gąsiorowskiego jeszcze w ub. tygodniu.

## Walny zjazd Związku Dziennikarzy R. P.

Warszawa, 30 marca. (P. A. T.) Wczoraj w gmachu Sejmu otwarte zostały obrady Walnego Zjazdu Związku Dziennikarzy Rzplitej Polski, na który przybyli delegaci z całego kraju. Na otwarciu zjazdu obecni byli m. in. reprezentant prezesa Rady Ministrów i rządu podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów dr. Wacław Grzybowski, p. o. naczelnika Wydziału prasowego P. R. M. p. Łączkowski i naczelnik Wydziału prasowego M. S. Z. p. Skiński.

Przed przystąpieniem do właściwych obrad prezes Scieżyński wezwał zebranych do uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po ukonstytuowaniu się Prezydium zjazd przystąpił do obrad i dyskusji nad sprawozdaniami z działalności władz związku w okresie ubiegłym. W końcu powołano na następny dwuletni okres nowe władze. Do nowego zarządu weszli pp. Scieżyński jako prezes, Wierzyński i Giełżyński jako wiceprezisi, oraz pp. Dunin-Wasowicz, Beaupre, Besterman, Kozłowski i Szwalbe jako członkowie.

## Z WYDAWNICTW.

R. N. Coudenhove-Kalergi: Współczesny antysemityzm. Graf H. Coudenhove-Kalergi: Istota antysemityzmu. Wien — Zue-rich, Paneuropa Verlag, 1935 str. 332. Są to dwie rozprawy, a raczej szkice publicystyczne. R. N. Coudenhove-Kalergi'ego, znanego działacza i inicjatora Paneuropy i ojca tegoż H. Coudenhove-Kalergi byłego dyplomaty i ambasadora monarchii austriacko-węgierskiej. Obaj autorzy, wyznając szczerze kierunek wolnościeliwski i liberalny, zwalczają jak najostrej wszelkie objawy antysemityzmu, dopatrując się w tem zjawisku nawrotu do barbarzyństwa i krzywd średniowiecza. To szlachetne zresztą podejście do zagadnienia osłabia nieco wywoły ściśle rzeczowe, wysuwając w obu rozprawach na pierwsze miejsce momenty uczuciowe, a utrudniając zglebienie problemów gospodarczych i politycznych, które tu również odgrywają nieposlednią rolę. Uderza wspaniały styl i sugestywność wywodów Coudenhove-Kalergi'ego juniora, którego talent pisarski zabłysnął już w niejednej rozprawie i publikacji w ciągu ostatnich lat.

## Program radiowy.

Wtorek, 31 marca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Dziennik południowy. 12.15: Audycja dla szkół. 12.40: Koncert. 13.35: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Płyty. 16: Skrzynka PKO. 16.15: Muzyka lekka. 16.45: „Cała Polska śpiewa“. 17: Odczyt. 17.15: Płyty. 18.10: Recital śpiewaczy. 18.30: Skrzynka techniczna. 18.45: Recital fortepianowy. 19: Feljton aktualny. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiadomości sportowe. 19.45: Pogadanka aktualna. 20: Skecz. 20.10: Muzyka lekka. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert. 22: Muzyka lekka. 22.45: Minuty literackie. 23.05: Płyty.

# Kanclerz Hitler zdobył votum zaufania.

Warszawa, 30. 3. (PAT.) Wczorajsze wybory miały całkowicie spokojny przebieg. Hasła, pod którymi odbywały się dzisiejsze wybory niemieckie, określa zwięźle „Deutsche Allgemeine Zeitung“: 1) Udzielenie aprobaty polityce suwerenności, której uwienczeniem było zniesienie strefy zdemilitaryzowanej, 2) wyrażenie wdzięczności kanclerzowi za trzyletnią odbudowę Niemiec, 3) stwierdzenie, że ujawniona przez kanclerza Hitlera wola pokoju jest również wolą całego narodu niemieckiego, 4) votum zaufania dla kanclerza Hitlera, które umacnia go w jego walce dla dobra Niemiec.

Na wszystkich domach oraz kursujących po mieście tramwajach, autobusach i samochodach powiewały flagi ze swastyką. Bardzo liczne afisze i rozwieszono na wielu domach transparenty z napisami o treści propagandowej przypominały obywatelom o obowiązku złożenia głosu na rzecz „polityki pokoju, honoru, wolności, pracy i porządku“. Na stacjach kolejowych wzdłuż szlaków, prowadzących do Berlina, głośniki wzywały podróżnych do oddania głosu. Ulicami Berlina przejeżdżały samochody z grupami szturmowców i młodzieży hitlerowskiej, również wciągniętej do akcji propagandowej.

Większość uprawnionych do głosowania, zwłaszcza w centrum miasta, złożyła swe głosy już w godzinach przedpołudniowych, tak że popołudniu frekwencja w lokalach wyborczych znacznie się zmniejszyła. Zresztą, jak zwykle w niedzielę, ludność Berlina, korzystając z pięknej, wiosennej pogody, wyjeżdżała na odpoczynek poza miasto, co też przyczyniło się do zwiększenia frekwencji głosujących w godzinach rannych.

Jak wynika z doniesień, w szeregu miejscowości, akcja wyborcza została tam wszędzie zakończona przy blisko 100% udziale uprawnionych do głosowania. Gmina, w której głosowanie zakończyło się najwcześniej, była wieś Wiebelsdorf w Turynji, gdzie oddano 100% głosów za polityką kanclerza Hitlera.

W okręgach wiejskich głosowanie zakończono naogół w godzinach popołudniowych, w miastach zaś do południa. Większość wyborców zgłosiła się do urn wyborczych. W Hamburgu pomiędzy godz. 10 i 11 rano ukazały się na niektórych domach plakaty obwieszczające, że wszyscy mieszkańcy danego domu złożyli już swe głosy.

Ministrowie Rzeszy składali swe głosy również przedpołudniem w jednym z lokali wyborczych Berlina.

Głosującego kanclerza i ministrów witała zgromadzona ludność. Głosował m. in. biskup katolicki Berlina, który w godzinach popołudniowych zgłosił się wraz z członkami kurji biskupiej do biura wyborczego.

## Rekordowe cyfry.

Berlin, 30. 3. (P. A. T.) Urzędowe tymczasowe (wyniki głosowania wczorajszych wyborów do Reichstagu przed stawiają się następująco:

Uprawnionych do głosowania — 45,408,191. Głosowało — 44,932,038, czyli 98,95 procent.

Za listą kanclerza wypowiedziało się głosów 44,389,146, przeciwko liście kanclerza 542,898, czyli w procentach: za listą 98,79 procent, przeciw 1,21.

Berlin, 30. 3. (PAT.) Prasa niemiecka, komentując wczorajsze wyniki głosowania do Reichstagu, zgodnie podkreśla niebywałą ilość głosów,

które opowiedziały się za polityką Hitlera. Alfred Rosenberg twierdzi w „Voelkischer Beobachter“, że ub. niedziela w Niemczech udowodniła całemu światu, że próby straszenia Niemiec według metod wersalskich lub chęć wniesienia w ni nuty rozdziewku, są już bezowocne. Twarda jak stal jednomyślność 66 milionów Niemców stała się politycznym czynnikiem, z którym świat cały musi się liczyć.

„Angriff“ w artykule p. t. „Największe zwycięstwo świata“ podkreśla, że nie było w historii plebiscytu, któryby dał tak jednomyślny wynik.

## Wrażenie w Anglii.

Londyn, 30. 3. (PAT.) Rezultaty wyborów niemieckich nie sprawiły w Anglii żadnego wrażenia. Prasa angielska jednomyślnie podkreśla swoje wątpliwości co do wartości odbytego aktu głosowania.

„Times“ oświadcza, że inny rezultat nie był wogóle możliwy. Ludziom, znajdującym się poza granicami Niemiec trudno jest zrozumieć potrzebę

całej tej procedury. „Wybory były farsą“ — oznajmia „Times“. Jako próba zaufania narodu do obecnych przywódców, akt wyborczy obciążony był metodą kontroli państwowej i niemożliwością złożenia głosu przeciw liście rządowej. Nawet wstrzymanie się od głosowania lub zniszczenie kartki do głosowania wymagało w tych warunkach nadzwyczajnej odwagi. „Times“

nawołuje Hitlera, aby po tem nowem wzmocnieniu swego własnego prestiżu wewnątrz Niemiec, dowiódł, że jest mężem stanu przez skuteczne przyczynienie się do pacyfikacji Europy.

Berliński korespondent „Times“ zapytuje jednak, że stanowisko Niemiec będzie bardziej nieprzejednane, aniżeli można było się spodziewać.

## Wizyta ministra lotewskiego w Polsce.

Warszawa, 30. 3. (PAT.) Dziś rano przybył do Warszawy sekretarz generalny lotewskiego Ministerstwa Spraw Zagr. p. Wilhelm Munters w towarzystwie p. A. Kampe, szefa biura prasowego. Wraz z p. min. Muntersem przybył poseł Polski w Rydze p. Charwat oraz przedstawiciel polskiego M. S. Z. p. B. Kościakowski, który powitał p. ministra Muntersa na granicy.

Na dworcu witali gościa lotewskiego: wicemin. spraw zagr. Szembek, poseł lotewski min. Walters w otoczeniu członków poselstwa, poseł estoński min. Markus w otoczeniu członków poselstwa, szef protokołu dyplomatycznego Romer, dyrektor w M. S. Z. Kobyłański, prezes Tow. polsko-lotewskiego sen. Beczkowicz, prezes porozumienia prasowego polsko-lotewskiego, red. Obarski i przedstawiciele prasy. Po powitaniu p. min. Munters odjechał w towarzystwie p. wicemin. Szembeka do zarezerwowanych apartamentów.

## Drugi morderca dziecka Lindbergha?

Nowy Jork, 30. 3. (PAT.) W Trenton w stanie New Jersey naczelnik bezpieczeństwa publicznego zawiadania, iż aresztowano niejakiego Pawła Wendla, b. adwokata, skreślonego z listy adwokatów w Trenton. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem zamordowania dziecka Lindbergha. Wendel upewnia rzekomo, iż Hauptman jest niewinny, twierdząc, iż on sam porwał dziecko Lindbergha, które następnie przypadkowo się zabiło. Wendel zaniósł zwłoki dziecka na miejsce, gdzie je znaleziono. Przeczy jednakże jakoby otrzymał pieniądze przeznaczone na okup. Wendel był aresztowany w Nowym Jorku 14 lutego 1936 r. pod zarzutem oszustwa. Prokurator Wilentz, który przesłuchiwał Wendla w więzieniu, twierdzi, iż aresztowany przeczy swym pierwotnym zeznaniom, które miał złożyć rzekomo pod presją władz policyjnych.

POPIERAJMY

CELE I ZADANIA

TOW. SZKOŁY LUD.

WOJCIECH BARANOWSKI. 19

## JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

Więc i sam ręk nie zakładał i popędzał innych, jak mógł. Żyjąc mało stosunkowo życiem osobistym, bo niewiele się już dla siebie spodziewał — tem chętniej poza robotą zawodową, której miał zresztą wbród, rzucał się w wir spraw publicznych i ztracał się w nich bez reszty. To nietylko dawało mu zadowolenie moralne, lecz stanowiło też jakgdyby narkotyki, pozwalający o własnym braku szczęścia zapomnieć. Tego ostatniego motywu swej obywatelskiej gorliwości sam nie uświadamiał sobie prawie, tembardziej nie zdawali sobie z niego sprawy postronni, widząc w Wojniczcu jeden z filarów duchowych całej budowy, jaką na starych gruzach usiłowało znów dźwignąć pokolenie, któremu sądzono było doczekać lepszych nieco koniunktur. Te lepsze koniunktury należało wykorzystać za wszelką cenę, bo któż wiedział, czy potrwać długo. Pan Eustachy powtarzał to nieraz i naprawdę żał mu było każdego tygodnia, który „kradł“, jak się wyrażał, Wilnu. Ale trudno... Nie samym chlebem żyje człowiek i nie samą też działalnością publiczną. Trzeba czasem chwycić łyk musującego wina, to konieczne i grzechu w tem niema. Tak... Tak... jednakże sensu swej egzystencji ztracać nie można — reflektował sam siebie pan mecenas, wywożący z Petersburga pomimo wszystkich nawet wdzięków pani Anetki, coś jakby katzenjammer. Ale już na

dworcu Warszawskim, gdy kupił bilet powrotny, ogarniał go inny nastrój.

To też i teraz zaledwie znalazł się w wygodnym przedziale sypialnego wagonu — już całą myślą był w Wilnie... Czekano nań tam z całym szeregiem zebrań ważnych, czekano i na zasiłki materialne, z którymi — raz przyrzekłszy je — nie lubił się spóźniać. Lecz potrzebom miejscowym nie było końca. Wyrastały coraz nowe... To też wezwania, zaproszenia, propozycje przeróżne dopędzały go gdziekolwiek był. Oto i dziś na wyjeździe wręczono mu w pocztce wczorajszej cały szereg kopert o nagłówkach różnych stowarzyszeń wileńskich. Jedna z nich uderzyła go nawet: „Towarzystwo popierania sceny polskiej w Wilnie“... A toż znów co nowego!... Tego jeszcze nie było... Wnet sobie jednak przypomniał, iż gdy wyjeżdżał, poczynano się krzątać około stworzenia jakichś stałych podstaw dla odrodzonej sceny narodowej, i najwidoczniej dążność ta przybrała wreszcie kształty realne.

Gdy pociąg ruszył, Wojnicz wydobył tekę z papierami i wzrok jego znów padł na ów list teatralny. — A cóż u diabła z tym teatrem! — To nie była dziedzina, którąby się specjalnie interesował. Zapewne... teatr polski w Wilnie ma doniosłe, nawet polityczne, znaczenie, jednak bliższe mu były zapoczątkowania o charakterze bardziej konkretnym — jak na przykład szerzenie wiedzy, biblioteki, szkolnictwo. No, ale niechże sobie będzie, jeśli potrzebne, i Towarzystwo teatralne. Paręset rubli da, tylko zajmować się tem sam nie ma zamiaru. To nie jego metier... To dobre dla dziennikarzy albo literatów... Im w to graj... Oni tam przy tej sposobności i scenę polską dźwigać będą i trochę poplirtują. Jedno i drugie będą robili con amore. On już jest ciężka arty-

lerja i tego nie potrafi — niech każdy idzie swoją drogą... Ale w tej chwili stanęła przed nim znówu zmora: pismo kuzynki Barbary, powierzające jego opiece córkę — początkującą aktorkę...

— Ładna historia — mruknął, zły że wbrew woli ma jednak coś wspólnego z teatrem.

— To może mnie i trzeba wleźć do teatromanów, żeby dopomóc coś tej zwarjowanej dziewczynie — zaczął się zastanawiać — będzie miała jakieś poparcie przynajmniej... Ale ot na co mi przyszło... Ja poważny człowiek mam może układać jakieś tam repertuary i zbierać składki na benefisy dla aktorek... Tego już właśnie tylko brakło. To jest zajęcie, godne juryskonsulta ksiązęcych ordynacji i największych banków!...

Chciał się gniewać, ale niebardzo mógł. Sytuacja wydała mu się przedewszystkiem komiczna i wręcz nieprawdopodobna... Na szczęście nic mu jednakże nie groziło. Natychmiast po przyjeździe napisze do Barbary i przemówi jej do rozsądku. O tem, żeby on matkował jej córeczce nie może być mowy. Właściwie czemu się uparła przy Wilnie?... Równie dobrze, a może jeszcze lepiej, mogłaby pierwsze kroki stawiać na scenie krakowskiej, która podobno jest prowadzona bardzo dobrze. A i miasto też ciche... nic jej tam się nie stanie. Profesorowie od Wenzla i radcy od Hawelki dla kobiet nie są straszni. Chybaby włąła między malarzy z Akademii... To zberejnik podobno... Każdy zaraz chciałby malować „akt“ i mieć renesansową kochankę... Jednak dziewczyna ma swój rozum i z natury musi być porządna i poczciwa... Jako poszukiwaczki przygód nie może jej sobie wyobrazić. Tak... więc najlepiej Kraków...

(C. d. n.)

## Kształcenie wychowawczyń.

Ogniska Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej, w których najbardziej dzieci gromadzą się popołudniu na naukę i zabawę, wymagają specjalnie wytrawnego kierownictwa. Nie wystarczy tam być nauczycielem — trzeba być pedagogiem, wychowawcą, psychologiem, opiekunem młodzieży według wskazań wielkiego Pełstalożi'ego, który program swój zamknął w trzech słowach: „Szkoła ma być rodzinną”.

Do ognisk bowiem przychodzą dzieci, przeważnie pozbawione dodatniego wpływu rodziny, dzieci opuszczone, zaniedbane, wzrastające wśród wpływów ulicy, wśród ludzi bez kultury, wykołajonych bezrobociem i nędzą. Trzeba je uczyć wszystkiego, od obchodzenia się z nożem i widelcem do należytego traktowania kolegów i właściwego odnoszenia się do całego świata. Praca nad młodzieżą w ogniskach wytwarza zatem specjalny typ wychowawców, a raczej wychowawczyń (przeważa bowiem element kobiecy), o odpowiednim nastawieniu społecznym i szczególnie wyczuwaniu psychologicznym.

Personel pedagogiczny ognisk rekrutuje się jednak z ludzi młodych, przeważnie nauczycielek, oczekujących na pierwszą w życiu posadę, a zatem niedoświadczonych. Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej rozwiniął szczególne starania, by dać wychowawcom i wychowawczyńom ogniskowym możliwość dalszego kształcenia się w kierunku pedagogicznym i społecznym.

W tym celu odbywają się dla nich pogadanki okolicznościowe, związane z życiem aktualnym i wychowaniem ogniskowym. Urządzono też cykl odczytów i referatów z różnych dziedzin, w którym dr.

Łucja Charewiczowa mówiła o Lwowie jako obrońcy Kresów wschodnich i o znaczeniu Lwowa w historii. Grono słuchaczy tych wykładów zwiędziło pod jej kierunkiem Wystawę Obrony Lwowa. Kilka referatów z dziedziny ekonomii społecznej wygłosił dr. Sondel, dr. Stankiewiczówna zaś odczyta: „Bajka w życiu dziecka”, „Czytelnictwo na terenie ogniska” itd. Szereg pogadek na temat aktualnych spraw społecznych miała Halina Górka.

Wszyscy wychowawcy i wychowawczynie w liczbie 35 osób uczęszczają w godzinach przedpołudniowych na systematyczny kurs gier i zabaw ruchowych, oraz na ćwiczenia gimnastyczne według najnowszych metod, dostosowanych do dzieci w ogniskach, celem szerzenia kultury fizycznej. Ćwiczenia te odbywają się w hali sportowej Miejskiego Komitetu wychowania fizycznego przy ul. Jabłonowskich.

Obchody urządzone w ogniskach w święta państwowe i rocznice narodowe, a połączone zawsze z pogadankami dla młodzieży dają wychowawcom sposobność do wyrabiania swych sił, udział w zbiorcach i imprezach na cele MKOP, podnosi ich poczucie społeczne.

W roku bieżącym zorganizował Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej roczne studjum pracy społecznej pod kierownictwem dr. Barana. Przeznaczone jest ono dla osób pracujących w organizacjach społecznych i w znacznej liczbie uczęszczają na nie wychowawczynie ogniskowe.

Grono pedagogiczne ognisk objawia widoczny postęp w swych umiejętnościach i chęć dalszego kształcenia się, co też odbija się korzystnie na ich pracy wychowawczej.

M. G.

## Sport i Wychowanie Fizyczne.

**Sędziowie nie zgodzili się na zniesienie autonomii.** W niedzielę odbyło się w Warszawie nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Kolegium Sędziów z udziałem delegatów wszystkich kolegiów sędziowskich. Za utrzymania autonomii sędziów i oddzielnego PKS wypowiedziało się 10 okręgów, przeciwko tylko 3.

**Z okazji 10-lecia Polskiego Radja** referat sportowy PR. we Lwowie w porozumieniu z LOZLA, organizuje w dniu 19 kwietnia br. dla swych radiosłuchaczy bieg na przełaj na dystansie 3 km. w czterech kategoriach dla: old boyów, seniorów, juniorów i młodzieży szkolnej.

**Bieg na przełaj.** Wczoraj odbył się we Lwowie bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu. Startowało 29 zawodników. Trasa wynosiła ok. 6000 m. Bieg wygrał Opiat (Lech.) 21:50:7.

**Piłka nożna we Lwowie.** Wczoraj rozegrano we Lwowie następujące mecze piłkarskie: Pogoń — Koszarawa 4:1 (1:0). Bramki dla Pogoni zdobyli: Luchter, Borowski, Kluz i samobójca. — Ukraina — Hasmonca 2:0 (1:0). — Drugi Sokół — RKS 2:1 (1:0).

**Mecz pływacki.** Na krytej pływalni MKWF. odbył się wczoraj międzyklubowy mecz pływacki Pogoń — Hasmonca. W ogólnej punktacji meczu, spotkanie wygrała Pogoń 76:44.

**Noji bije Kucharskiego na 5000 mtr.** W Katowicach odbył się w niedzielę doroczny wiosenny bieg naprzelaj o puchar redakcji Polonii. Bieg zgromadził na starcie przeszło 150 zawodników. Sensacją był udział Noji i Kucharskiego. Bieg wygrał Noji w czasie 16:50.4, bijąc Kucharskiego, który zajął dopiero drugie miejsce o 200 mtr. za pierwszym.

**Prussen przegrywa z Wisłą 1:4.** W niedzielę odbył się w Krakowie międzynarodowy mecz piłkarski między ligową Wisłą i niemiecką drużyną Prussen z Zabrza (Hindenburg), zakończony zwycięstwem Wisły w stosunku 4:1 (1:0).

**Bieg naprzelaj 6-ciu narodów.** W Londynie odbył się doroczny słynny bieg na przełaj sześciu narodów: Anglii, Szkocji, Walii, Irlandii, Francji i Belgii. Każda reprezentacja państwowa składała się z 9 zawodników, drużyna angielska zwyciężyła porażką 22-gi, przytem porażką siódmą z rzędu.

### Z EKRANU.

#### Niewidzialny promień.

Realizator Lambert Hillyer, produkcja amerykańska (kino Kopernik).

Ponieważ film ma zacięcie niesamowite, więc znowu Kailoff i znowu Lugosi, znowu ponure zamczysko na pustkowiu i znowu burza z piorunami. Młody uczonec Brugh, astronom i chemik, chwytając promienie kosmicznej Andromedy i wytwarza z nich substancję promienistą o dość nieokreślonych, choć demonicznych właściwościach. Skierowana na skalę, kruszy ją w proch, skierowana na chorego człowieka, leczy go, jakkolwiek sam wynalazca przez samo dotknięcie zatruł się nią śmiertelnie. Fabuła zawiera dosyć grozy. Oczywiście wynalazca spowodował kobiecie zostaje zbrodniarzem. Chce niszczyć świat, ale sam tymczasem ginie.

Film pod względem technicznym zrobiony jest sprawnie i gładko. Umiar w stosowaniu środków grozy należy poczytać za jego zaletę.

bwl.

#### Czarne róże.

Realizator Paul Martin, produkcja niemiecka (kino Apollo).

Kubek w kubek — „10 z Pawiaka” czy inne „Na Sybir”. Gdyby nie język aktorów, możnaby myśleć, że to film polski. A to idzie o wyzwolenie Finlandii. Wiadac najdokładniej, że filmy patriotyczne tworzą międzynarodową płytkiego patosu i na to niema rady.

Ale ten film ma też swoje zalety. Lilian Harvey gra tu poważną rolę ukołchanej głównej spiskowca (Willy Firtsch). Gra pięknie i prosto i to jest rewelacyjne, jeśli idzie o typ jej gry aktorskiej. Poza to obrazowość filmu, poza to jego dźwiękowość — zorganizowane celowo i pięknie. Jednym słowem: robota ciekawa i porządna.

bwl.

### POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

#### CZARNY KOLOR ŻALOBY W CHINACH.

Ogłoszone w tych dniach rozporządzenie nankińskiego rządu centralnego wywołało nawet w najbardziej ostre sprzeciw. Na mocy tego zarządzenia, kolor biały jako znak żałoby, zostaje zniesiony. Odtąd kolorem żałoby ma być podobnie jak w większości krajów, kolor czarny. W ten sposób rząd nankiński chce drogą prostego rozporządzenia zmusić Chińczyków do zerwania wiekowej tradycji i dostosowania się do zwyczajów europejskich. A szkoda. Głęboka symbolika tkwiła w chińskiej bijącej żałobie, mającej w sobie coś z bliżej ciszy Nirwany.

## Ogłoszenia urzędowe.

### LICYTACJE.

Km. 3/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Grzymalowie Teodor Butkowski, mający kancelarię w Grzymalowie, ul. Mickiewicza Nr. 276 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 kwietnia 1936 o godz. 15:30 w Kolo-dziejówce odbędzie się licytacja ruchomości, należących do niewłasn. Stanisława Zagórskiego, składających się z 1 auta „Tatra” nie rejestr., 1 auta „Ford” nie rejestr., 6 byków opasowych, 12 krów opasowych i 45 świń opasowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 6530. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego, Grzymalów, 25 marca 1936. 1121K

I. Km. 328/36. Obwieszczenie o licytacji. Ziemiański Józef komornik Sądu grodzkiego w Jarosławiu, rewiru I, w sprawie egzekucyjnej wierzyciela Dra Mieczysława

Szeligi, adwokata we Lwowie, ul. Słowackiego 3 przeciw dłużnikowi Spółce Dzierżawnej Zakładów Przemysłowych i Handlowych firmy Przetwórnia mięsa i tłuszczów (Fabryka bekonów i konserw) Kazimierz Bakalarz Jarosław Ska z o. o. w Jarosławiu o 1464 zł. 40 gr. zpn. na zasadzie § 1 art. 602 kpc. obwieszcza, że odbędzie się licytacja dnia 10 kwietnia 1936 o godz. 9:20 rano na miejscu u zobowiązanego z następujących ruchomości: 1) 7000 szt. konserw mięsnych oszacowanych na kwotę 3500 zł. (po 50 gr. za sztukę). Wyżemienione ruchomości oglądać można przed przetarciem na miejscu, gdzie zostanie przeprowadzona sprzedaż. Na podstawie § 1 art. 592 kpc. wzywa dozorców ruchomości do oddania ruchomości komornikowi do sprzedaży w miejscu, godzinie i dniu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Jarosław, 25 marca 1936. 1119K

Km. 1835/35. Wierzyciel: Józef Piotrowski. Dłużnik: Masa spadk. po śp. Stefanie Tustanowskim w Oskrześnionach do rąk oświadczonej spadkobierców 1) Heleny z Tustanowskich Slotwińskiej w Warszawie i Stefani Kollatorowiczowej w Krzywaczce pto. 280 zł. 06 gr. zpn. Obwieszczenie o licytacji. Dnia 16 kwietnia 1936 o godzinie 10:30 w Oskrześnionach w domu dłużników sprzedaje się przez publiczną licytację następujące ruchomości: 2 gniazde konie, a to: wałach z białą chrapką i klacz, 1 wózek wyjazdowy (rodzaj małej bryczki), 1 taca czworogranna srebrna znak „B”, 1 imbryk srebrny do herbaty, 1 imbryk srebrny do kawy, 1 garnuszek srebrny do śmietanki, 1 cukierniczka srebrna duża, 1 cukierniczka srebrna mniejsza, 2 duże lichtarze srebrne, 2 mniejsze srebrne lichtarze, 1 koszyk srebrny na ciasta, 1 czajnik z lampką srebrną, 1 chochla srebrna ze znakiem „B”. Sprzedaż rozpocznie się najpóźniej w 2 godziny po czasie wyżej oznaczonym. Ruchomości można oglądać w dniu poprzedzającym licytację od godziny 9 rano do godziny 15:30.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rohatyn, 18 marca 1936. 1120K

Km. VII. 579/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru VII. Dohnal Władysław, mający kancelarię we Lwowie, ul. Piekarska 1c, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 kwietnia 1936 o godz. 10:15 odbędzie się we Lwowie przy ul. Piekarskiej 53 licytacja następujących ruchomości, składających się z sprzętów domowych, fortepianu, maszyny do szycia, dywanu i obrazów. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru II. Lwów, 19 marca 1936. 1102K

Km. 674/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Rawie Ruskiej na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 17 kwietnia 1936 r. o godz. 10 rano w Rawie Ruskiej odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, a mianowicie: 2.052 kg. soli niny solonej, boczów marynowanych 150 kg., sadła 218 kg., 22 szynek w ropie, 1 beczka smalcu około 400 kg., 2 łochy tuczne po 200 kg., 1 maszyna do robienia kiełbas, 1 maszyna do krajania szynki, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Sprawa egzekucyjna Teresy Halatrowej w Rawie Ruskiej przeciwko Franciszkowi Bartłomowiczowi s. Piotra w Rawie Ruskiej.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rawa Ruska, 24 marca 1936. 1103K

Km. 951/35 i Km. 113/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zalożach Bronisław Felher mający kancelarię w Zalożach ul. Brodzka Nr. 152 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 kwietnia 1936 o godz. 9:30 przed poł. w Podbereżach na Folwarku odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużnika: Asny z Holendrów Kristi ampoller, właśc. dóbr w Podbereżach składających się z 200 g kartofli, 1 wagi dużej do 500 kg. N. 318918 1 załubni w dobrym stanie, 1 beczka białego 1-no rocznego, 1 beczka czarnego 1-no rocznego, 1 biurka jasnego dębowego o 2-eh szufladach, góra o 4 szufladach i 1 szafy trójdziennej sosnowej oszacowanych na łączną sumę 890 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dalsze koszty egzekucyjne oznaczają się na kwotę 19 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego. Zalożce, 26 marca 1936. 1123K

### FIRMY.

II R. S. II 10. Postanowienie. Sąd okręgowy Wydział II handlowy jako rejestrowy w Samborze w dniu 20 stycznia 1936 r. postanawia firmę Spółdzielnią Spożywcza zarejestrowaną z ograniczoną odpowiedzialnością w Turcie n/Str. wykreślić z rejestru handlowego. Data wpisu 28 stycznia 1936 r. 1108

### UPADŁOŚCI.

I Sa 9/34. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Maurycego Wernera kupca w Chranowiu, ul. Mickiewicza 11 do swm. I. Sa 9/34 Sądu okręgowego w Krakowie jest zakończone. Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny. W Krakowie, 24 sierpnia 1935. 1107

### UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 3/36. Michał Borys, syn Grzegorza i Katarzyny z Wańkowej zaginął w czasie walk z robotnikami w Ameryce w roku 1922. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 1 roku. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd Okręgowy w Jaśle Wydział Zamiejscowy w Sanoku. Dnia 5 marca 1936. 1106

T. 31/34. Piotr Kuczera, syn Jana i Marii z Niebieszozan zaginął na wojnie światowej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd Okręgowy w Jaśle Wydział zamiejscowy w Sanoku. Dnia 4 marca 1935. 1105

T. 44/35. Józef Dubrowiak, syn Jana i Juljanny z Sękowej Woli zaginął jako żołnierz austr. w niewoli rosyjskiej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd Okręgowy w Jaśle Wydział zamiejscowy w Sanoku. Sanok, dnia 11 marca 1936. 1104

T. 99/35. Georg Seńków s. Teodora z Więckowic w r. 1914 został wcielony do armii austriackiej do 77 pułku piechoty, wysłany na front i od tej chwili brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy. W Samborze, 24 stycznia 1936. 1115

T. 17/35. Oleksa Tkacz, syn Daniela z Bilczy w roku 1915 powołany do b. armii austriackiej i został wysłany na front włoski i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy. W Samborze, 11 czerwca 1935. 1112

T. 91/35. Piotr Urban, syn Andrzeja z Dublan w r. 1920 jako ochotnik wstąpił do wojska polskiego i walczył na froncie bolszewickim. Od tego czasu brak wiadomości o nim. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy. W Samborze, 24 stycznia 1936. 1111

T. 3/36. Michał Daciów syn Eustachego i Anny z Turzego, powołany w roku 1915 do wojska austriackiego, a od roku 1916 niema o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi o wymienionym.

Sąd Okręgowy. W Samborze, 6 lutego 1936. 1110

T. 2/36. Marja Dzedzej zam. Kubicka córka Jana i Anny z Dublan w roku 1924 wyjechała do Francji i od roku 1925 niema o niej wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionej.

Sąd Okręgowy. W Samborze, 6 lutego 1936. 1109

T. 95/35. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Rudkiewicz, s. Jana i Katarzyny Pasternak wyjechał w r. 1910 do Ameryki i dotychczas nie powrócił. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy. W Samborze, 31 stycznia 1936. 1114

T. 40/35. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Michała Sikory, syna Józefa i Eudoksjii ze Wróblowic, który w roku 1914 został powołany do armii austriackiej i w tymże roku dostał się do niewoli rosyjskiej, a od roku 1916 niema o nim żadnej wiadomości. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż. wymienionym.

Sąd Okręgowy. W Samborze, 12 grudnia 1935. 1117

T. 4/36. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Bahnił s. Iwana i Anastazji Senca ze Starej Ropy i Marja Bahnił c. Iwana i Katarzyny Duznycz ze Starej Ropy w r. 1915 z cofającymi się wojskami rosyjskimi opuścili swoje miejsce zamieszkania tj. Starą Ropę i od tego czasu brak o ich życiu wiadomości. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż. wymienionych.

Sąd Okręgowy. W Samborze, 6 marca 1936. 1116

T. 92/35. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Stasyszyn nieśl. s. Katarzyny Stasyszyn z Barańcyc, został wcielony w r. 1915 do wojska austriackiego i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy. W Samborze, 6 marca 1936. 1115

### OGŁOSZENIA PRYWATNE.

DZIEWIĘCIU WEKSLI na kwotę po 50 zł. z podpisem moim płatnych każdego drugiego od 2 marca 1936 w ręczonych Fabryce mebli Sanderowskich we Lwowie nie będą honorował aż do czasu zupełnego wywiązania się z umowy przez tę firmę. — Jan Suppan. 1124